

Przeglądy i komentarze

POLSKIE INSTYTUCJE SOCJOLOGICZNE W CZASIE OKUPACJI

Wśród prac z zakresu historii socjologii polskiej brak całościowego opracowania poświęconego czasom wojny i okupacji 1939-1945. W prowadzonych dotychczas badaniach ich autorzy koncentrowali się na innych okresach z dziejów polskiej socjologii oraz uwzględniali przede wszystkim dorobek teoretyczny poszczególnych uczonych. Artykuł niniejszy stanowi próbę uzupełnienia wspomnianej luki badawczej. Losy uczonych — socjologów w większości przypadków splatały się nierozłącznie z różnorodnymi formami instytucjonalnymi podziemnego życia naukowego. Warunki, w których się ono toczyło, ograniczały możliwość sporządzania systematycznej dokumentacji odzwierciedlającej prowadzone wtedy prace badawcze i inne przejawy działalności oświatowej oraz społecznej. Szczególnie niewiele zachowało się materiału źródłowego na temat instytucji socjologicznych. Niepowetowane straty poniesione zostały w czasie powstania warszawskiego, podczas którego spłonęła większa część gromadzonej przez całą okupację dokumentacji. Fakt ten w znacznym stopniu utrudnił możliwość korzystania ze źródeł archiwalnych w trakcie zbierania materiału omawiającego instytucje socjologiczne. Największą wartość źródłową miały publikacje ukazujące się w latach 1945-1949, a więc bezpośrednio po wojnie. Były to relacje i sprawozdania osób aktywnie zaangażowanych w prace tajnych struktur Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj oraz poszczególnych konspiracyjnych uczelni wyższych, które funkcjonowały w Warszawie i Krakowie. Szczególnie cenne informacje zawiera praca Czesława Wycecha¹, napisana na podstawie sprawozdań poszczególnych struktur Departamentu Oświaty i Kultury, w którym to autor pełnił funkcję dyrektora. Z kolei opracowanie autorskie Stanisława Pieńkowskiego² stanowi syntetyczne omówienie wyników tajnego nauczania akademickiego w kraju, na tle form i charakteru prowadzonych prac naukowych — z uwzględnieniem socjologii. Istotny wkład wnoszą również sprawozdania z działalności dwóch uniwersytetów: Jagiellońskiego i Poznańskiego, złożone przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusza Lehra-Splawińskiego (uzupełnione wystąpieniem Władysława Szafera — rektora UJ w latach okupacji) oraz rektora Uniwersytetu Poznańskiego Stefana Dąbrowskiego³.

Najobszerniejszą i stosunkowo najdokładniej omawiającą dzieje nauki polskiej

¹ Por. C. Wycech, *Praca oświatowa w kraju w czasie wojny*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1/1947, ss. 5-103.

² Por. S. Pieńkowski, *Nauka polska w czasie okupacji*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1/1947, ss. 115-123.

³ Por. *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres wojny 1933-1945 oraz za rok akademicki 1945*. Kraków 1946; *Uniwersytet Poznański 1939-1945 (Okupacja niemiecka i odbudowa po wojnie)*. Poznań 1946. Przemówienie sprawozdawcze J. M. Rektora UP prof. dr S. Dąbrowskiego na uroczystej inauguracji drugiego roku akademickiego 1945/46 w auli Uniwersytetu.

we wspomnianym okresie jest praca Mariana Walczaka *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939 - 1945*. Dzięki dużej ilości szczegółowych informacji oraz danych statystycznych pozycja ta stanowi cenne źródło w naszych badaniach.

Współorganizator tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich — Władysław Kowalenko jest autorem pracy *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940 - 1945*, w której odnaleziono wiele danych o socjologach, a zwłaszcza o Tadeuszu Szczurkiewiczu i Władysławie Okińskim.

Uzupełniający charakter w badaniach miały wywiady przeprowadzone z prof. Stefanem Nowakowskim i doc. Janem Strzeleckim⁴.

W toku poszukiwań źródłowych wystąpiły trudności z ustaleniem faktów związanych z odmiennymi, a nawet sprzecznymi informacjami zawartymi w dokumentach. W tego typu przypadkach dążyłam do ustalenia, które z informacji wydają się być najbardziej prawdopodobne; tam zaś, gdzie nie udało się tego ustalić, zaznaczono to w tekście bądź w przypisach.

W związku z tym, iż w trakcie dociekań badawczych nie udało nam się odnaleźć wyczerpującej ilości danych źródłowych na temat niektórych instytucji socjologicznych (było tak w przypadku Polskiego Instytutu Socjologicznego), odpowiednie części artykułu mają charakter fragmentaryczny bądź też brak jest w ogóle (mamy tu na myśli przypadek Uniwersytetu Jagiellońskiego) odpowiednich omówień.

Mamy nadzieję, że dalsze intensywne badania pozwolą na uzupełnienie tej luki.

* * *

Czas wojny i okupacji stanowił tragiczne i jednocześnie ważne doświadczenie dla społeczeństwa polskiego. Szczególnie trudny był to okres dla nauki i uczonych polskich, których działalność miała pozostawać pod całkowitą kontrolą władz niemieckich. Stało się jednak inaczej. Socjologia i socjologowie będąc jeszcze bardziej aniżeli przedstawiciele innych dyscyplin naukowych związani z otaczającą ich rzeczywistością i uwrażliwieni na problemy społeczne, odczuwali potrzebę wyjaśniania sobie samym i społeczeństwu „obserwowanych” sytuacji i zdarzeń. Dlatego także instytucje socjologiczne były tymi, które stosunkowo szybko włączyły się w nurt podziemnego życia naukowego. Oczywiście zupełnie nowe uwarunkowania tego typu działalności stwarzały specjalne funkcje i zadania do spełnienia.

Polski Instytut Socjologiczny (PIS)⁵

Okupacyjna działalność PIS rozpoczęła się dość późno w porównaniu z innymi placówkami, gdyż dopiero w lutym 1942 r. Od września 1939 do końca 1941 r. PIS nie funkcjonował. Reaktywowanie go w warunkach konspiracyjnych wiązało się z powrotem Stanisława Ossowskiego do Warszawy w październiku 1941 r. On

⁴ Wywiady te zostały przeprowadzone w 1986 r. z prof. Stefanem Nowakowskim (wywiady przeprowadził prof. Andrzej Kwilecki) oraz w 1985 r. z doc. Janem Strzeleckim (wywiad przeprowadziła E. Rawicz-Olećdzka).

⁵ Polski Instytut Socjologiczny założony został w 1927 r. (przedtem funkcjonował pod nazwą Instytutu Socjologicznego i nie miał charakteru ogólnopolskiego). PIS pełnił rolę pierwszego ogólnopolskiego ośrodka naukowo-badawczego, który stanowił centrum polskiej socjologicznej myśli teoretycznej. Był powołany m.in. do zorganizowania wymiany w zakresie dorobku teoretycznego socjologów polskich, związanych z różnymi ośrodkami i uczelniami w Polsce. *Przebieg i Stan Socjologiczny* nr 2/1970, s. 8.

to właśnie zainicjował podziemną pracę Instytutu. Obok Ossowskiego wydatny wkład w to przedsięwzięcie włożył Józef Chałasiński, pełniący funkcję dyrektora PIS w czasie okupacji. Pozostałymi członkami Zarządu w latach 1942-1944 byli St. Ossowski, J. Obreński, St. Rychliński.

Wokół Instytutu skupiło się liczne grono dawnych i nowych współpracowników, spośród których wielu korzystało z pomocy stypendialnej przyznawanej na kontynuowanie prac badawczych z zakresu socjologii. Pomoc ta przybierała formę zasiłków, z których część miała charakter stały, comiesięczny oraz subwencji na prowadzenie badań zgłoszonych i zaaprobowanych przez PIS. Z tej formy pomocy korzystało wielu ówczesnych socjologów, wśród nich byli J. St. Bystrzeński, J. Chałasiński, J. Obreński, St. Ossowski, T. Szczurkiewicz, a także młodzi pracownicy K. Duda-Dziewierz, W. Kula, S. Żółkiewski, S. Friedman, S. Nowakowski, J. Wojtyniak⁶. Stypendia przyznawane przez PIS w czasie okupacji tworzone były ze środków otrzymywanych przez Instytut z Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. S. Nowakowski otrzymywał je w celu przygotowania pracy doktorskiej na temat koncepcji władzy u Maxa Webera⁷.

Rygor wojenne nie pozwoliły Instytutowi na prowadzenie równie intensywnej, jak przed wojną działalności wydawniczej (wspomnijmy choćby serię *Biblioteki Socjologicznej*, w ramach której w ciągu niespełna dwóch lat 1938-1939, ukazało się sześć tomów prac socjologicznych)⁸. Pomimo to w czasie okupacji wydano kilkanaście pozycji z ówczesnego dorobku socjologicznego, m.in. St. Ossowskiego *Ku nowym formom życia społecznego* (1943). Niestety, większa część materiałów i opracowań zebranych przez Polski Instytut Socjologiczny w czasie wojny uległa zniszczeniu w trakcie powstania warszawskiego. Jedynie mała część zbiorów ocalałych po wojnie trafiła do Łodzi, gdzie zorganizowano tymczasową centralę Instytutu.

Instytut Gospodarstwa Społecznego⁹

Instytut Gospodarstwa Społecznego należał do tych instytucji naukowo-badawczych, które mimo wybuchu wojny reaktywowały swoją działalność już w 1939 r. Stało się to pomimo faktu, iż podobnie jak wszystkie polskie stowarzyszenia, Instytut Gospodarstwa Społecznego (IGS) został rozwiązany przez niemieckie władze okupacyjne¹⁰. Równocześnie z decyzją rozwiązania wydano zarządzenie konfiskaty

⁶ Por. *Polski Instytut Socjologiczny 1939-1946*. „Przegląd Socjologiczny” T. IX, 1947.

⁷ Por. *ibidem*, s. 416.

⁸ W ramach „Biblioteki Socjologicznej” ukazały się prace polskich socjologów, a wśród nich: S. Czarnowski, *Spółczeństwo — kultura*. Warszawa — Poznań 1939; T. Szczurkiewicz, *Rasa, środowisko, rodzina*. Warszawa — Poznań 1938; K. Duda-Dziewierz, *Wieś małopolska a emigracja amerykańska*. Warszawa — Poznań 1938; B. Malinowski, *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społecznościach dzikich*. Warszawa — Poznań 1938; J. St. Bystrzeński, *Wstęp do ludzkości polskiej*. Warszawa — Poznań 1939; St. Ossowski, *Wieś społeczna i dziedzictwo krwi*. Warszawa — Poznań 1939.

⁹ Instytut Gospodarstwa Społecznego rozpoczął swą działalność w styczniu 1920 r. i prowadził ją nieprzerwanie aż do 1944 r. Był placówką zajmującą się przede wszystkim badaniami empirycznymi, których tematyka dotyczyła trzech najważniejszych kwestii: robotniczej, chłopskiej oraz zagadnienia emigracji. Kierownictwo działalności naukowo-badawczej sprawował Ludwik Krzywicki, pełniący w Instytucie nieprzerwanie przez okres od 1921 r. do — praktycznie — 1939 r. funkcję dyrektora. Por. T. Szturm de Sztrem, *Instytut Gospodarstwa Społecznego 1920-1944. Przyczynek do historii instytucji naukowo-społecznych w Polsce*. Warszawa 1959.

¹⁰ Por. Rozporządzenie z dn. 27 lipca 1940 r. dotyczące związków, stowarzyszeń w GG. W: K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo okupacyjne” w Polsce*. Cz. II *Generalna Gubernia. Wybór dokumentów, próba syntezy*. Poznań 1958, ss. 451-453.

majątku i wszystkich funduszy. Jednakże dzięki szybkiej orientacji w sytuacji, którą wykazali pracownicy Instytutu, udało się wywieźć z dawnej jego siedziby większą część księgozbioru, opracowane już wyniki badań, pewną część surowych materiałów przygotowanych do opracowania oraz pokaźną liczbę wydawnictw instytutowych. Uratowane zbiory ukryto w różnych miejscach, m.in. w Wydziale Statystycznym Zarządu Miejskiego, w siedzibie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a także w bibliotece Szkoły Głównej Handlowej (tam właśnie trafiły kwestionariusze zrealizowanej przed wojną ankiety rolnej oraz inne dokumenty instytutowe). Co ważniejsze, oprócz wspólnej akcji ratowania dorobku Instytutu jego członkowie podjęli zgodną decyzję o kontynuowaniu pracy badawczej w formie zakonspirowanej. Nielegalna działalność odbywała się pod szyldem kolejno dwóch Komisji Statystycznych, którym władze niemieckie zezwoliły na funkcjonowanie. Pierwszą z nich była Komisja Statystyczna Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej, która w późniejszym okresie okupacji weszła w skład Rady Głównej Opiekuńczej.

Prowadzenie swej podziemnej pracy zawdzięczał Instytut wielu osobom, a wśród nich szczególnie Ludwikowi Landauowi, Wandzie Korczakowej, Hannie Rolewicz oraz Ludwikowi Krzywickiemu. Ten ostatni, mimo sędziwego wieku i bardzo złego stanu zdrowia — po odniesionych w czasie oblężenia Warszawy ranach, pełnił rolę duchowego opiekuna całego przedsięwzięcia. Wspomnieć trzeba także nazwiska tych osób, które brały udział w niektórych tylko badaniach realizowanych przez IGS w czasie okupacji. Byli to Jan Derengowski, Maria Hessenowa (autorka przedwojennych opracowań nt. emigracji, wydanych przez IGS), Edward Strzelecki, który wraz z Henrykiem Kołodziejskim reprezentowali IGS „na zewnątrz” wobec innych tajnych struktur istniejących w Warszawie, oraz Tadeusz Szturm de Sztrem. Istniała ponadto grupa ludzi, którzy w różny sposób wspomagali okupacyjną pracę Instytutu: bądź to zbierając potrzebne dane, bądź też uczestnicząc w prowadzeniu badań. Lista tych osób była długa i zawierała nazwiska wielu przedwojennych instytutowych przyjaciół.

Badania, które złożyły się na całokształt pracy wykonanej przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w czasie wojny, miały różnorodną tematykę i różnorodny charakter. Ich myślą przewodnią było zobrazowanie wpływu zarówno społecznego, jak i gospodarczego okupacji na warunki życia mieszkańców Warszawy. Badania ograniczały się do ludności miejskiej, gdyż próbą podjęcia ich w środowisku wiejskim okazała się nieudana.

Już w kilka tygodni po wkroczeniu wojsk okupanta do Warszawy podjęto badanie mające na celu określenie struktury społecznej środowisk pobierających pomoc socjalną udzielaną przez Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej; prowadzono je na przełomie 1939 i 1940.

W 1940 r. rozpoczęto badania ankietowe na temat budżetów rodzin robotniczych, w nowych — trudnych ekonomicznie — warunkach okupacji. Było to jakby uzupełnienie problematyki podejmowanej w pracach IGS przed wojną. Kilka wybranych rodzin robotniczych, które wyraziły zgodę na trud prowadzenia comiesięcznych zestawień, poddano specjalnemu przeszkoleniu co do sposobu prowadzenia zapisków budżetowych. W ten sposób otrzymano interesujący materiał porównawczy w stosunku do danych sprzed 1939 r. (badania te trwały do 1944 r.). Przewagę problematyki gospodarczej nad społeczną w badaniach okupacyjnych IGS uzasadniały cele użyteczne tą drogą realizowane. Bowiem wiele instytucji i organizacji zajmujących się walką o poprawę warunków życiowych ludności polskiej (np. wspomniany już Stołeczny Komitet, czy późniejsza Rada Główna Opiekuńcza) wykorzysty-

wały otrzymane wyniki, które niejednokrotnie stawały się konkretnym argumentem w pertraktacjach z władzami okupacyjnymi. Dużym osiągnięciem jak na ówczesne — bardzo skromne — możliwości wydawnicze było opracowanie *Małego Rocznika Polski w okresie wojny i okupacji*, przygotowanego do druku w celu zobrazowania w sposób przekrojowy stosunków społecznych i gospodarczych, panujących w tym czasie w Polsce. Powstawały również prace, które nie były bezpośrednio związane z problemami okupacyjnej rzeczywistości, a mogły zostać wykonane dzięki współudziałowi pracowników Instytutu. Do tej grupy prac można zaliczyć przyczynek Barbary Brukalskiej poświęcony zasadom projektowania wielkomiejskich osiedli mieszkaniowych. Podobny charakter miały studia nad historią gospodarczą Polski prowadzone przez Ludwika Landaua¹¹.

Członkowie i współpracownicy Instytutu Gospodarstwa Społecznego, podejmując trud i ryzyko działalności naukowo-badawczej w czasie wojny, mieli nadzieję, iż zebrane przez nich materiały będą mogły być wykorzystane w przyszłości. Niestety, nadzieje te nie miały się nigdy spełnić, bowiem wszystko, poza nielicznymi rękopisami, spłonęło podczas powstania warszawskiego.

Instytut Spraw Społecznych¹²

Okupacyjne losy Instytutu Spraw Społecznych (ISS) rozpoczęły się w nieco odmienny sposób aniżeli było to w przypadku Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Po wkroczeniu Niemców do Warszawy i przejęciu przez nich władzy, grupie przedwojennych członków ISS udało się zarejestrować Instytut w Magistracie miasta jako placówkę usługową. Miała się ona zajmować działalnością typu socjalnego, polegającą na rozprowadzaniu żywności dla zakładów, organizowaniu stołówek etc. Niestety, już w pierwszym okresie okupacji miasta władze wprowadziły system zaopatrzenia kartkowego, co spowodowało, iż funkcjonowanie ISS w uprzedniej roli straciło rację bytu. Coraz trudniej było maskować pracę naukową. Ostatecznie, z inicjatywy Wojciecha Atlasa, postanowiono zorganizować warsztaty szewskie, w których oprócz faktycznych rzemieślników pracowaliby również naukowcy. Była to bardzo realna forma udzielania pomocy finansowej (formalnie zatrudnionym, a także współpracującym naukowo z ISS) naukowcom, którym było szczególnie trudno żyć i działać w warunkach okupacyjnych. W tej grupie znajdowali się m.in. W. Kula (socjolog i historyk), A. Honowski (reżyser filmowy), A. Kudła (plastyk), E. Paluch (lekarz), H. Ładosz (aktor), St. Gołachowski (muzyk) i wielu innych¹³. W ten sposób pracownicy naukowcy związani z warsztatami szewskimi, które zorganizował ISS, maskowali swą prawdziwą działalność pracą fizyczną.

Siedzibą tej niecodziennej placówki był strych domu przy ul. Asfaltowej 15¹⁴, należącego przed wojną do Instytutu. Tam też została ukryta najcenniejsza część księgozbioru należącego do Instytutu; w tym celu wykonano specjalną skrytkę znajdującą się w ścianie domu. Opiekę nad dostępną częścią księgozbioru sprawował

¹¹ Por. T. Sztrum de Sztrém, op. cit., ss. 225 - 227.

¹² Instytut Spraw Społecznych został utworzony jako fundacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w okresie międzywojennym (podobnie jak inne tego typu placówki powołane do badań socjologicznych). ISS był ośrodkiem naukowo-badawczym, który zajmował się szeroko rozumianymi zagadnieniami z zakresu polityki społecznej i naukowej organizacji pracy. Była to problematyka pokrewna badaniom prowadzonym przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.

¹³ Por. S. Rychliński, *Wybór pism*. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył P. Wójcik. Warszawa 1976, s. XV (wstęp).

¹⁴ Por. *ibidem*, s. XIV.

Stanisław Rychliński, z pomocą Witolda Kuli, który kierował odrębnym działem beletrystycznym owej biblioteki. Dostęp do księgozbioru, oprócz oczywiście naukowców, mieli również zatrudnieni w warsztatach i ich rodziny. Była to forma podnoszenia poziomu wiedzy i popularyzacji postępowej myśli społecznej w środowisku robotniczym, co należało do głównych zadań Instytutu jeszcze w czasie jego przedwojennej działalności. „ISS był (...) żywym laboratorium społecznym, w którym — z udziałem robotników i naukowców — realizowano nowy typ więzi międzyludzkich w zakładzie pracy”¹⁵.

Podobnie jak to było w przypadku innych placówek naukowych i oświatowych, Instytut Spraw Społecznych przerwał swoją podziemną działalność z chwilą wybuchu powstania 1944 r.

Uniwersytet Warszawski¹⁶

Wybuch wojny i działania zbrojne we wrześniu 1939 r. naturalną kolejną rzeczą zdezorganizowały przygotowania do nowego roku akademickiego 1939/40 na Uniwersytecie Warszawskim. Większa część społeczności akademickiej oczekiwała szybkiego zakończenia wojny i nie liczyła się z koniecznością organizacji tajnego nauczania. Nie zdawano sobie także sprawy z charakteru rozpoczynającej się wojny. Liczono, iż w wypadku przedłużającej się okupacji niemieckiej, władze okupacyjne zezwolą na wznowienie działalności szkół akademickich. Początkowo Niemcy faktycznie nie określili wyraźnie swego stosunku do szkolnictwa akademickiego, a nawet zalecili przeprowadzenie ankiety personalnej wśród profesorów — rzekomo w celu uruchomienia zajęć na uczelni. W takich warunkach rozpoczynano w Warszawie organizowanie tajnego szkolnictwa wyższego. Bardzo szybko bowiem zdano sobie sprawę z rzeczywistych zamiarów okupanta co do „rozwiązania” problemu szkół wyższych. Pierwotna inicjatywa zorganizowania zajęć dla kandydatów rozpoczynających dopiero wyższe studia wyszła ze strony dyrektorów szkół średnich¹⁷ bezpośrednio zainteresowanych losami swoich absolwentów.

W wyniku rozmów prowadzonych z profesorami Uniwersytetu Warszawskiego już jesienią 1940 r. zorganizowano pierwsze komplety.

Równoległe do inicjatyw środowiska warszawskiego prowadzono działania na rzecz uruchomienia tajnego Uniwersytetu Poznańskiego, którego kadra i studenci zmuszeni byli opuścić swoją macierzystą uczelnię i osiaść w Warszawie¹⁸.

Kontynuację wysiłków obu środowisk ułatwiło powstanie Komisji Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach tajnych struktur Delegatury Rządu na Kraj, która wspomagała organizacyjnie i materialnie wszystkie formy tajnego nauczania uniwersyteckiego. Tajne nauczanie Uniwersytetu Warszawskiego (UW) przez dłuższy czas nie funkcjonowało jako zwarta organizacyjnie całość, w odróżnieniu od np. Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Pracę prowadziły autonomicznie poszczególne wydziały, a nawet sekcje. Tworzenie kolegialnych władz akademickich postępowo powoli i zostało zakończone dopiero pod koniec okupacji¹⁹.

¹⁵ Por. *ibidem*, s. XVII.

¹⁶ Por. T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski 1915/16 - 1934/35. Kronika*. Warszawa 1936.

¹⁷ Por. T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40 - 1944/45*. Warszawa 1948, s. 15.

¹⁸ Traktuje o tym następna część naszego artykułu poświęcona Uniwersytetowi Ziemi Zachodnich.

¹⁹ Szefem powstałego Wydziału Humanistycznego (nie używano tytułu dziekana) został prof. B. Nawroczyński.

Na tajnym UW nie istniał samodzielny komplet socjologiczny, lecz w ramach poszczególnych sekcji Wydziału Humanistycznego uwzględniono socjologię w programach studiów humanistycznych: polonistyki, historii i pedagogiki. Wydział ten bowiem, z uwagi na wielką różnorodność specjalności, nie prowadził nauczania jako jedna całość, lecz dzielił się właśnie na sekcje, działające jako jednostki w pełni autonomiczne.

Jesienią 1940 r. rozpoczęła zajęcia najliczniejsza z sekcji Wydziału Humanistycznego — polonistyka. Program drugiego roku studiów przewidywał dwugodzinny wykład z socjologii, który prowadził Jan St. Bystron²⁰. Począwszy od drugiego roku studiów także sekcja historyczna — kierował nią Tadeusz Manteuffel — odbywała zajęcia tzw. uzupełniające, które przewidywały wykład z socjologii, historii kultury i innych przedmiotów. Wykład na temat wybranych zagadnień z socjologii prowadził St. Ossowski.

Zajęcia kompletów poszczególnych sekcji odbywały się przeważnie w mieszkaniach prywatnych bądź też w pomieszczeniach szkolnych miejskich szkół zawodowych. Było to możliwe dzięki ofiarnej pomocy polskich kierowników tych placówek.

Trzecią z kolei sekcją, w ramach której wykładano socjologię, była sekcja pedagogiczna Uniwersytetu Warszawskiego. Podobnie jak w przypadku polonistyki, zajęcia te prowadził J. St. Bystron.

Z Uniwersytetem Warszawskim współpracował prawdopodobnie także Józef Obrębski. Informację tę podaje prof. S. Nowakowski w wywiadzie poświęconym J. Obrębskiemu²¹ oraz potwierdził ją sam Obrębski, podając ten fakt w pisanym przez siebie zyciorysie²². Natomiast inne źródła tej informacji nie potwierdzają.

Wiosną 1944 r. Wydział Humanistyczny zorganizował się jako jedna całość; w tym celu powołano do życia Radę Wydziału, która zajęła się koordynacją działalności dydaktycznej oraz naukowej.

Wszyscy słuchacze tajnych kompletów humanistycznych przez cały okres okupacyjnej nauki mieli możliwość korzystania, oczywiście w sposób zakonspirowany, ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej przemianowanej na *Staatsbibliothek*, a także Biblioteki Narodowej oraz biblioteki Szkoły Głównej Handlowej.

Także dzięki pomocy Polaków zatrudnionych w intendencji gmachów uniwersyteckich studenci mogli korzystać z księgozbiorów zakładowych i katedralnych, złożonych w gmachu *Theologicum*. Podobnie organizowano korzystanie z pomocy naukowych, niezbędnych w pracy słuchaczy innych wydziałów uniwersyteckich: lekarskiego i matematyczno-przyrodniczego²³.

Wszyscy studiujący na tajnym Uniwersytecie Warszawskim zobowiązani byli do wnoszenia opłat za studia, które w całym okresie okupacji wahały się od 50 do 150 zł, zaś najgorzej sytuowani studenci mieli prawo do uzyskania miesięcznego stypendium i zwolnienia z opłat za naukę. System ten zapewniał środki utrzymania nauczycielom akademickim, dla których niejednokrotnie było to jedyne źródło zarobkowania.

²⁰ Informacja zaczerpnięta z zyciorysu J. St. Bystronia, znajdującego się wśród dokumentów złożonych w archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

²¹ Wywiadu tego udzielił, jak już wspomniano, prof. S. Nowakowski prof. A. Kwileckiemu w 1986 r.

²² Z. Ruta, *Józef Obrębski — życie i dorobek naukowy*. Poznań 1987, maszynopis w Archiwum Instytutu Socjologii UAM.

²³ Por. T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach wojny...*

Pomyślny rozwój szkolnictwa wyższego w Warszawie przerwał wybuch powstania warszawskiego, w którym w walce zbrojnej zginęło wielu uczestników warszawskich kompletów uniwersyteckich.

Uniwersytet Ziem Zachodnich²⁴

Jesienią 1940 r. podjęły w Warszawie dwie niezależne od siebie działające grupy inicjatywę zorganizowania tajnego nauczania na poziomie uniwersyteckim. W skład obu grup wchodził profesorowie-wykładowcy dwóch uczelni wyższych — Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Poznańskiego, który nie mógł zostać reaktywowany w swym macierzystym ośrodku. Zrealizowanie projektowanej przez obie grupy inicjatywy ułatwiło powołanie do życia we wrześniu 1940 r. Departamentu Oświaty i Kultury, w ramach którego działała Komisja Nauki i Szkolnictwa Wyższego kierowana przez prof. Stanisława Pieńkowskiego²⁵. W pewnym sensie „konkurencyjną” strukturą było Biuro Oświatowo-Szkolne Ziem Zachodnich, na czele którego stał ks. Maksymilian Rode (pseudonim Mariańczyk). Celem Biura stworzonego przez byłych wykładowców Uniwersytetu Poznańskiego była opieka nad młodzieżą wysiedloną z terenów Polski włączonych do Rzeszy Niemieckiej. Oprócz tego działacze Biura Oświatowo-Szkolnego Ziem Zachodnich prowadzili szeroko zakrojoną akcję na rzecz konspiracyjnej oświaty, czego rezultatem było powstanie tajnego komitetu powołanego dla reaktywowania Uniwersytetu Poznańskiego w Warszawie. Ostatecznie w październiku 1940 r. ukonstytuował się wspólny komitet pod nazwą „Komitet Pięciu”, a członkami jego byli: ks. M. Rode, prof. L. Jaxa-Bykowski, dr W. Kowalenko, prof. R. Pollak, doc. W. Sawicki — jedyny reprezentant UW. Suma stanowiąca zabezpieczenie finansowe całej inicjatywy opiewała na około 40 tys. zł, co umożliwiało zapewnienie honorariów wykładowcom oraz stypendiów dla studentów.

Nauka miała być kontynuowana w ramach tajnych struktur uczelni poznańskiej, która przyjęła nazwę Uniwersytet Ziem Zachodnich (UZZ). Podyktowane to było zasadniczą intencją Komitetu, w myśl której walka z okupantem toczona jest o prawa narodu polskiego

„do życia i rozwoju na ziemiach zachodnich Polski, tudzież że w pracy uczelni ten moment polityczny i ideologiczny powinien znaleźć wyraz w jej nazwie i programie nauczania, zwłaszcza na Wydziale Humanistycznym, do którego należeli inicjatorzy”²⁶.

Uniwersytet Ziem Zachodnich rozpoczął pierwszy rok akademicki 1940/41 zajęciami na dwóch wydziałach: prawnym i humanistycznym. Słuchacze rekrutowali się przede wszystkim spośród młodzieży wysiedlonej z zachodnich terenów Polski.

²⁴ Tzw. polityka kulturalno-oświatowa realizowana przez okupanta nie przewidywała możliwości kontynuowania jakiegokolwiek działalności o charakterze kulturalno-oświatowym i naukowym na terenach włączonych do Reichu. Dotyczyło to więc także Poznania i Wielkopolski. 27 kwietnia 1941 r. okupant dokonał otwarcia Państwowego Uniwersytetu Niemieckiego (Reichsuniversität Posen), który miał za zadanie służyć nauce niemieckiej w „Kraju Warty”. Okres do kwietnia 1941 r. był czasem ostatecznej likwidacji dawnego Uniwersytetu Poznańskiego. Reaktywowanie Uniwersytetu Poznańskiego, działającego podczas okupacji pod nazwą „Uniwersytet Ziem Zachodnich”, odbyło się w związku z tym w Warszawie jesienią 1940 r.

²⁵ Por. C. Wycech, op. cit., ss. 12-17.

²⁶ W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1933-1946*. Poznań 1961, s. 23.

Kadrę nauczającą UZZ stanowili w przeważającej części dawni pracownicy Uniwersytetu Poznańskiego, przy czym zdarzały się przypadki „przypisania” równocześnie do dwóch i więcej uczelni. Tak właśnie było w przypadku Stanisława Ossowskiego, który zasadniczo wykładał socjologię na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego, lecz także na Wydziale Prawnym UZZ. Zajęcia dydaktyczne z zakresu socjologii zainicjował ks. Maksymilian Rode w niewielkim wymiarze — półtorej godziny tygodniowo.

Spotkania pierwszego kompletu socjologów odbywały się w ramach Wydziału Prawnego. Dopiero w następnym roku akademickim 1941/42 socjologia — jako odrębny kierunek studiów — pojawiła się w ramach struktur Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, również przy Wydziale Prawnym. Opiekę nad reaktywowanym kierunkiem studiów formalnie sprawował Tadeusz Szczurkiewicz, który prowadził wykłady m.in. z zakresu historii socjologii i zarysu socjologii. Oprócz tego studenci kompletów socjologicznych odbywali zajęcia z następujących przedmiotów: historii ruchów społeczno-gospodarczych i polityki społecznej (w tym przypadku wykładawcą był ks. Maksymilian Rode) oraz wybranych zagadnień z socjologii (ten przedmiot wykładał Stanisław Ossowski)²⁷.

Bezsprzecznie jednak największe znaczenie — zarówno ze względu na zakres wykładanej problematyki, jak i na późniejszą symboliczną wymowę faktu śmierci wszystkich uczestników kompletu — miał pośród innych grup socjologicznych zespół kierowany przez Władysława Okińskiego. Rozpoczął on pracę w październiku 1943 r. Spotkania wykładowcy z uczestnikami kompletu odbywały się w mieszkaniach prywatnych, regularnie do dnia 5 stycznia 1944 r. Tego dnia wszyscy zgromadzili się na Żoliborzu przy ul. Słowackiego 51 w mieszkaniu państwa Csaky. Tematem wykładów W. Okińskiego była socjologia polityki społecznej, jednak w owym dniu — na prośbę jednej ze studentek — Okiński omawiał metodę wywiadu w socjologii — tak podaje w swej relacji T. Szczurkiewicz. Niestety, zajęcia te nie miały się szczęśliwie zakończyć, albowiem córka państwa Csaky — Hanna, została aresztowana. Miało to miejsce przedpołudniem 5 stycznia w Alei Niepodległości; wraz z Hanną Csaky aresztowano „Krystynę” — łączniczkę Armii Krajowej.

Obie dziewczyny okazały się być łączniczką sztabu Armii Krajowej, zaś w tym dniu miały dostarczyć szczególnie ważne materiały. Podczas rewizji znaleziono „kompromitujące” materiały w postaci klisz i filmów z raportów przeznaczonych do wysyłki za granicę oraz zaszyfrowane dokumenty. Całość powinna być dostrzeżona na tzw. punkt kontaktowy o ściśle określonej godzinie. Zaalarmowani faktem niestawienia się na umówionym miejscu koledzy Hanny Csaky i „Krystyny” postanowili przekazać ostrzeżenie na Żoliborz.

W tym czasie przy ul. Słowackiego zebrał się już cały komplet wraz z Okińskim, brakowało tylko córki właścicieli mieszkania. Łączniczka AK „Iza”, przybywająca, aby ostrzec rodzinę oraz znajomych, zjawiała się za późno. W mieszkaniu było już *Gestapo*, zaskoczone tak „bogatym” łupem. Mimo iż przy studentach nie znaleziono niczego prócz notatek z wykładu, wszyscy przebywający w mieszkaniu zostali aresztowani i przewiezieni na Pawiak. Mieszkanie opieczętowano, co nie przeszkodziło w wykradzeniu cennych materiałów znajdujących się w specjalnej skrytce, której nie odkryto podczas rewizji.

„Po upływie doby nadeszły pierwsze »grypsy« z Pawiaka: Hanke Csaky przeniesiono na noszach do więzienia. Nie powiedziała nic. Owszem, na pytanie — »Do ja-

²⁷ Por. *ibidem*, s. 9.

kiej organizacji należała?« — odpowiedziała — »Do polskiej«. Więc bicie bezlitosne. Czterech oprawców na jedną słabą dziewczynę — gruźliczkę (...)»²⁸.

Podobne pytania zadawano całej reszcie uczestników kompletu, którzy odpowiadali jedynie, że byli na wykładzie. Łączniczka „Iza” potwierdziła ten fakt oświadczając, że „przyszła po książkę”. Rodzice zaprzeczali, jakoby córka działała w konspiracji. Hanka Csaky po nowych „badaniach” nadal milczała, za co była ponownie bita.

Wiadomości docierały dzięki przemycanym grypsom, w których autorka Hanka Csaky pisała: „mimo wszystko nie żałuję tego, co mnie w służbie dla sprawy spotkało”.

19 stycznia 1944 r. w murach getta w pobliżu więzienia został rozstrzelany Władysław Okiński. Wraz z nim zginęli ks. Mieczysław Kania (ur. 1915), Andrzej Werner (ur. 1925), Gwidon Bursa (ur. 1924), Jerzy St. Garszyński (ur. 1925), Jerzy Oswald (ur. 1924), Roman Laskowski (ur. 1924). Rozklejone na mieście afisze fałszywie informowały o publicznym straceniu wymienionych osób. Dopiero po wojnie, w 1946 r. „Przegląd Socjologiczny” zamieścił nekrolog, w którym uczczono pamięć żoliborskiego kompletu socjologicznego i jego wykładowcy. Tekst nekrologu brzmiał: „Władysław Okiński rozstrzelany przez Niemców wraz z gronem studentów socjologii w Warszawie w 1944 roku”. Spośród grona studentów zatrzymanych na Żoliborzu nieoczekiwanie uratowały się dwie studentki, które zostały zwolnione (W. Bartoszewski sugeruje w swoim artykule, iż powodem zwolnienia było obce obywatelstwo jednej ze studentek, nie podaje jednak bardziej ścisłych wyjaśnień tego epizodu).

Główna oskarżona Hanna Csaky została rozstrzelana 11 lutego 1944 r. wraz z Alicją Pawliszak oraz Ewą Pohoską („Iza”). 15 lutego tragedia dobiegła końca; w tym dniu rozstrzelano matkę Hanny — Jadwigę Csaky oraz pozostałe dwie studentki — Krystynę Hirsberg i Stefanę Radlińską.

Opinia całej Warszawy była wstrząśnięta tragedią, jaka się wydarzyła, wszyscy zgodnie nazwali to „największą tragedią”, jaka miała miejsce w środowisku akademickim. Los kompletu socjologicznego prowadzonego przez W. Okińskiego poruszył także zagraniczną opinię publiczną w Anglii, która po raz pierwszy dowiedziała się o tajnym nauczaniu uniwersyteckim na ziemiach polskich²⁹.

Śmierć tak liczego grona studentów socjologii oraz uczonego, który niecały rok wcześniej złożył na ręce T. Szczurkiewicza pracę habilitacyjną *Podstawy socjologiczne polityki społecznej*³⁰, stanowiła ogromną stratę dla polskiej socjologii. Pomimo to tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich nadal funkcjonował; socjologię wykładali Tadeusz Szczurkiewicz, ks. Maksymilian Rode i Stanisław Ossowski.

Dopiero wybuch powstania warszawskiego przerwał pracę konspiracyjną uczelni będącej swoistym ewenementem pośród innych tajnych uniwersytetów. Była to bowiem placówka naukowa posiadająca rangę uczelni wyższej z wszystkimi prawami stąd wynikającymi. Odpowiednia uchwała Senatu Uniwersytetu Ziemi Zachodnich potwierdziła przyznanie mu przez władze zwierzchnie, tj. Departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj, uprawnień do przeprowadzania egzaminów magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych w normalnym trybie. Uprawnień tego typu nie miał np. Uniwersytet Warszawski, który przez większą część okupacji nie występował jako zwarta jednostka organizacyjna.

²⁸ Por. W. Bartoszewski, *Tajny komplet na Żoliborzu. „Przegląd Socjologiczny”* T. VIII, 1946.

²⁹ Por. W. Kowalenko, *op. cit.*, s. 38.

³⁰ Por. A. Kwilecki (red.), *60 lat socjologii poznańskiej*. Poznań 1981, s. 28.

Szkoła Główna Handlowa³¹

Wybuch wojny i oblężenie Warszawy skończyło się dość szczęśliwie dla Szkoły Głównej Handlowej (SGH). Straty materialne obliczono wtedy na sumę 32 tys. zł, co w porównaniu ze zniszczeniami innych placówek warszawskich stanowiło niewielką sumę. Po kapitulacji stolicy cały personel Szkoły uczestniczył w akcji usuwania szkód, liczone bowiem na szybką możliwość rozpoczęcia zajęć dydaktycznych. 12 października 1939 r. otrzymano zezwolenie na uruchomienie uczelni, w związku z czym Senat uchwalił (17 października 1939 r.) rozpoczęcie wykładów na dzień 25 października. Z uwagi na wypadki wojenne w miejsce wykładów, które prowadzili uprzednio nieobecni lub niestety już nieżyjący wykładowcy, wprowadzono inne przedmioty bądź nową obsadę. Jednakże 28 października władze okupacyjne zarządziły zamknięcie szkół wyższych, o czym zakomunikował Senatowi rektor Szkoły prof. Julian Makowski. Kontynuowano więc jedynie przeprowadzanie egzaminów. Niestety, w listopadzie tego samego roku budynki Szkoły zostały zajęte przez wojska niemieckie (ostatecznie w styczniu 1940 r. podjęto decyzję umieszczenia w budynku głównym SGH archiwum akt z okresu międzywojennego, pod nazwą Archiwum Akt Nowych). W tym czasie ciągle funkcjonowały polskie władze uczelnicze, lecz ze względu na brak środków większość personelu administracyjnego i bibliotecznego została zwolniona. 28 października 1940 r. odbyło się ostatnie zebranie Senatu, albowiem władze okupacyjne wydały decyzję zakazującą Szkole dalszej działalności. Formalnie dnia 1 lipca 1940 r. zarząd nad sprawami i majątkiem szkół wyższych w Dystrykcie Warszawskim objął kurator³².

Dalsze okupacyjne losy SGH uwarunkowane były stosunkiem władz okupacyjnych do szkolnictwa zawodowego. Polityka okupanta w tym zakresie była dość liberalna, bowiem bez większych przeszkód wydawano zezwolenia na prowadzenie kształcenia zawodowego. Dotyczyło to zwłaszcza handlu, drobnego przemysłu, ogrodnictwa etc. Wynikało to z zapotrzebowania na stały dopływ polskiej siły roboczej, którą wykorzystywano dla celów gospodarki okupanta.

Szansę tę wykorzystali pracownicy Szkoły Głównej Handlowej. Wśród wykładowców zrodziła się inicjatywa otwarcia zawodowej szkoły handlowej typu jednorocznego, o co było wówczas najłatwiej. Odpowiednie zezwolenie w formie koncesji na prowadzenie takiej szkoły uzyskał w 1940 r. prof. Edward Lipiński. Oczywiście, założeniem było jak najszybsze uruchomienie tajnych kursów na wszystkich latach studiów SGH. W pierwszym roku działalności szkoły handlowej trudno było o realizację podstawowego celu z tego względu, iż przyjmowano do niej także uczniów — maturzystów. Stanowiło to później nieporozumienie w kwestii danych statystycznych, obrazujących liczbę studentów tajnej SGH, gdyż trudno było uznać wszystkich zapisanych do jawnie działającej szkoły zawodowej za uczestników tajnego nauczania.

Rok 1941 przyniósł zmianę formalnego statusu szkoły, zawarto bowiem umowę z prezydentem miasta Kulskim. Na mocy tej umowy szkoła przeszła pod zarząd miasta, otrzymując nazwę I Miejskiej Szkoły Handlowej. Dawało to możliwość finansowej niezależności dzięki subsydiom pobieranym od Zarządu Miejskiego. Kie-

³¹ Szkoła Główna Handlowa (nazwa placówki obowiązująca w tym brzmieniu od 1931 r.) była uczelnią o charakterze prywatnym — co miało zapewnić jej pełną niezależność. Pełniła rolę centralnego ośrodka przygotowującego nową kadrę dla polskiego życia społeczno-gospodarczego. Por. Pamiątnik trzydziestolecia Szkoły Głównej Handlowej 1906-1936. Warszawa 1938.

³² Por. K. M. Pospieszalski, op. cit., ss. 451-453.

rownictwo I Miejskiej Szkoły Handlowej sprawował Edward Lipiński, a jego zastępcą był Andrzej Wakar — obaj profesorowie Szkoły Głównej Handlowej³³.

Tajne nauczanie w Szkole zorganizowano w ten sposób, iż pod nazwami różnych klas o określonych specjalnościach kryły się kolejne lata studiów SGH. Dla zobrazowania faktu jak aktywnie prowadzono tę działalność, przytoczmy liczby „klas” w ostatnim roku nauczania (1943/44): I rok — 6 klas, II rok — 3 klasy, III rok — 4 klasy. Program zajęć odbywanych w ramach lekcji szkolnych stanowił kontynuację przedwojennego programu studiów w SGH. Wykłady z poszczególnych przedmiotów kryły się pod szyldem przedmiotów szkolnych. Socjologia i polityka społeczna wykładana była pod nazwą „ćwiczenia”. Zajęcia prowadził Stanisław Rychliński, markując swe wykłady lekcjami z towaroznawstwa i innych handlowych przedmiotów.

Studenci SGH mogli korzystać z własnej biblioteki, złożonej z książek należących do księgozbiorów poszczególnych zakładów oraz podręczników zakupionych już w czasie okupacji. Dzięki temu, iż zasadniczy księgozbiór Szkoły Głównej Handlowej pozostał przez cały okres okupacji nienaruszony, uratowały się w ten sposób dokumenty i materiały tam właśnie zdeponowane we wrześniu 1939 r. przez Instytut Gospodarstwa Społecznego oraz Instytut Spraw Społecznych.

Przez cały okres wojny wspomniana biblioteka pełniła również rolę bazy podręcznikowej dla tajnego nauczania w innych podziemnych wyższych uczelniach warszawskich³⁴, mimo że formalnie stanowiła księgozbiór niedostępny dla ludności polskiej.

Latem 1944 r. Senat Szkoły Głównej Handlowej uznał studia w ramach Miejskiej Szkoły Handlowej za równoznaczne ze studiami w SGH. Jednak ze względu na pewne różnice programowe uznano za konieczne późniejszą weryfikację studiów, co stanowiło podstawę powojennej procedury weryfikacyjnej. Wybuch powstania warszawskiego przerwał naukę w Szkole, która była później kontynuowana na kursach w Milanówku i Częstochowie.

Wolna Wszechnica Polska³⁵

Po pierwszym okresie niepewnej sytuacji szkolnictwa wyższego, który zakończył się wydaniem rozporządzenia władz okupacyjnych zakazującego działalności szkół akademickich, jesienią 1940 r. Wolna Wszechnica Polska (WWP) rozpoczęła zajęcia na tajnych kursach w Warszawie³⁶. Nauka odbywała się w ramach czterech wydziałów: humanistycznego, nauk politycznych i społecznych, pedagogicznego wraz z sekcją społeczno-oświatową.

³³ Por. A. Grodek, *Szkoła Główna Handlowa w czasie okupacji (1939-1945)*. „Życie Szkoły Wyższej” nr 10/1956.

³⁴ Informacja uzyskana od doc. J. Strzeleckiego we wspomnianym już wywiadzie.

³⁵ Wolna Wszechnica Polska była w okresie międzywojennym aktywnym ośrodkiem polskiej myśli socjologicznej. WWP miała charakter placówki naukowej i badawczej, a zgodnie ze swoim statutem działała jako prywatna niezależna uczelnia wyższa. Wszechnica została utworzona na bazie Towarzystw Kursów Naukowych, działającego jeszcze przed odzyskaniem niepodległości w 1918 r. Jednym z naczynych zadań tej uczelni było kształcenie światłych działaczy społecznych i kulturalnych dla odradzającego się państwa polskiego. Por. J. Chałasiński, *Trzydzieści lat socjologii polskiej 1918-1947*. „Przegląd Socjologiczny” T. X, 1948, ss. 1-54; *Statut WWP w Warszawie*. Warszawa 1936.

³⁶ Datę tę, tj. 1940 r. podaje M. Walczak na s. 76, natomiast inne źródła podają, iż początek nauki w tajnej WWP przypada na 1941 r., a nawet 1942 r. Por. H. Brodarska, *Z dziejów kształcenia pracowników społeczno-oświatowych 1925-1952*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” z. 10/1956, seria 1, ss. 121-163.

Wolna Wszechnica należała do tych placówek, które poniosły znaczne straty materialne podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. Wtedy właśnie spłonęła większa część dokumentacji z działalności badawczej prowadzonej przed wojną oraz prawie cały, liczący ok. 50 tys. tomów księgozbiór. Wrześniowe działania wojenne zniszczyły również główny budynek uczelniany, znajdujący się u zbiegu ulic Pasteura i Opaczewskiej.

Podobnie jak to było w przypadku innych uczelni warszawskich, WWP prowadziła tajne kursy na różnych poziomach studiów.

Najaktywniej w czasie okupacji pracowała Sekcja Społeczno-Oświatowa, która miała swą okupacyjną siedzibę w Domu Siostr Urszulanek, przy ul. Gęstej 1³⁷. Tam właśnie znalazła schronienie Halina Radlińska — organizatorka przedwojennego Studium, od 1939 r. przemianowanego na Sekcję Społeczno-Oświatową przy Wydziale Pedagogicznym. Był to główny punkt kontaktowy, w którym mogli zgłaszać się wszyscy chętni do podjęcia nauki w tajnych kompletach Wolnej Wszechnicy. W miarę napływu słuchaczy, których było wielu (ze względu na dużą popularność uczelni w okresie przedwojennym), tworzono kolejne grupy robocze liczące około 10 osób każda. Zajęcia odbywały się w mieszkaniach prywatnych, dosyć systematycznie. Było to istotne z uwagi na brak odgórnego planu zajęć oraz specyfikę studiów w tajnej Wszechnicy, która wiązała się z faktem odbywania zajęć ze studentami dojeżdżającymi spoza Warszawy, rekrutującymi się m.in. spośród młodzieży chłopskiej Lubelszczyzny, Podlasia, Kieleckiego. Narzucało to konieczność odmiennych metod pracy, które ułatwiałyby tego typu naukę — w trybie zaocznym. W związku z tym spotkania kompletów „przyjezdnych” odbywały się raz na kilka tygodni i trwały kilka dni, po parę godzin dziennie. Studenci z Warszawy odbywali zajęcia w systemie cotygodniowym. Pracownią naukową dla tej grupy studentów była Biblioteka Publiczna przy ul. Koszykowej, której księgozbiór — uzupełniany książkami z prywatnych bibliotek — stanowił bazę podręcznikową uczelni.

Socjologia odgrywała dość istotną rolę wśród przedmiotów wykładanych w ramach zajęć poszczególnych kompletów. Poza socjologią ogólną wykłady obejmowały także politykę społeczną (przedmiot ten prowadził Stanisław Rychliński) oraz historię pracy społecznej i oświatowej (wykład tej problematyki prezentowała słuchaczom Halina Radlińska). Socjologię dla studentów Sekcji Społeczno-Oświatowej wykładał Józef Obrębski. Ponadto w kształtowaniu studentów WWP uczestniczyli także inni socjologowie, którzy prowadzili zajęcia na pozostałych uczelniach warszawskich. Tak właśnie było w przypadku Jana St. Bystronia — wykładowcy tajnych kompletów Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stanisława Ossowskiego i Tadeusza Szczurkiewicza — wykładających także na Uniwersytecie Polskiej Zachodnich. W ramach konspiracyjnych struktur Wolnej Wszechnicy Polskiej studiowało w sumie prawie 400 osób, w tym 81 słuchaczy Sekcji Społeczno-Oświatowej³⁸.

* * *

Okres II wojny światowej i okupacji stanowił dla społeczeństwa polskiego wspólnie przeżywane doświadczenie dziejowe, w którym walka o przetrwanie i podstawowe środki do życia stawała się podstawowym problemem, a wzmagające się poczucie zagrożenia uniemożliwiała normalne funkcjonowanie w jakiegokolwiek dziedzinie życia. Dotyczyło to m.in. polskiego życia naukowego, które — w zamyśle okupanta — miało ulec całkowitej likwidacji.

³⁷ Ibidem, s. 98.

³⁸ Ibidem, s. 151. M. Walczak podaje ponadto, że na tę liczbę studiujących przypadło 25 dyplomów magisterskich zdobytych do 1944 r. Por. M. Walczak, op. cit., s. 93.

Przedstawiciele środowisk naukowych i kulturalnych uświadamiali sobie jednak od początku konieczność podjęcia wspólnych działań na rzecz zachowania dorobku narodowego i kontynuacji pracy naukowej oraz oświatowej. Pomimo rygorystycznej polityki okupanta wobec nauki polskiej, już w pierwszych miesiącach okupacji podjęto wiele inicjatyw na rzecz przywrócenia normalnego funkcjonowania uczelni i placówek naukowych oraz instytucji społecznych. Wskutek podziału ziem polskich na tzw. *Reich*, tzn. obszar włączony do Rzeszy, i Generalne Gubernatorstwo, jedynie w tym drugim przypadku zamiary reaktywowania niektórych form polskiego życia społecznego zostały uwieńczone powodzeniem.

Instytucje socjologiczne były tymi, które szybko włączyły się w nurt konspiracyjnego życia okupacyjnego. Oczywiście, zupełnie nowe warunki wynikające z ograniczeń wojennych i okupacyjnych, kreowały nowe funkcje i zadania do spełnienia. Tak np. Instytut Spraw Społecznych, zarejestrowany w Magistracie Warszawy jako placówka usługowa, wspomagał akcję pomocy socjalnej dla ludności. Później zaś otworzył warsztaty szewskie, dzięki czemu środki do życia zdobyło wielu naukowców środowiska warszawskiego. Podjęcie i wypełnianie nowych, pozanaukowych funkcji przez instytucje naukowe należało do najbardziej znamiennych cech polskiego życia naukowego w okresie okupacji.

Podobnie praca dydaktyczna uzyskiwała nowy wymiar. Realizowała podstawowy postulat narodowy: ciągłości zagrożonej nauki i nauczania. Tajne nauczanie akademickie było poza tym dla większości wykładowców jedyną formą zarabkowania (dlatego też starano się dla nich o dodatkowe źródła dochodów, np. w postaci zleceń na napisanie podręczników). Śledząc losy socjologów możemy zauważyć, że znaczna część z nich prowadziła zajęcia w więcej niż jednej uczelni (chodzi, rzecz jasna, o konspiracyjne nauczanie akademickie). Tam, gdzie to było możliwe, podejmowano próby funkcjonowania w ramach legalnych instytucji polskich, które prowadziły działalność za zgodą okupanta. Wykorzystywano wtedy istniejące możliwości finansowe i lokalowe w celach naukowo-badawczych i dydaktycznych. Przykładami tego typu były Miejska Szkoła Handlowa — pod tą nazwą odbywały się zajęcia Szkoły Głównej Handlowej — oraz Komisja Statystyczna przy Komitecie Samopomocy Społecznej (pod szyldem której ukrywał się Instytut Gospodarstwa Społecznego).

Kontynuowanie pracy naukowej wymagało dysponowania określonymi środkami. Pomoc w tym zakresie świadczył przez cały okres okupacji Polski Instytut Socjologiczny, który udzielał zasiłków i stypendiów dla większości twórczo pracujących socjologów. Środki na ten cel czerpano z funduszu Delegatury Rządu na Kraj.

Wśród ogółu celów i wynikających z nich funkcji stojących wtedy przed nauką polską moglibyśmy wyróżnić prace „bieżące” i „przyszłościowe”. Do pierwszej grupy można zaliczyć tajne nauczanie akademickie, prace naukowe i badawcze, działania na rzecz pomocy pracownikom naukowym i młodzieży studenckiej oraz dokonywanie oceny strat tak personalnych, jak i materialnych. Zaś w ramach działań projektowanych na okres powojenny, jedne wiązały się z planowaniem przyszłych programów kształcenia w szkołach wyższych, inne dotyczyły nowych rozwiązań ustrojowych. Zaznaczyło się to w dorobku socjologicznym, który powstał w czasie wojny. Wspólną perspektywę „dnia jutrzejszego” miały prace J. Chałasińskiego, K. Dobrowolskiego, St. Ossowskiego i St. Rychlińskiego.

Każdego badacza analizującego ten okres w historii Polski musi zadziwić niezwykły fakt żywotności środowisk naukowych, które — mimo wielkiego ryzyka związanego z prowadzoną pracą — podjęły się ją kontynuować. Wiązała się ona

z niebezpieczeństwem represji lub nawet utraty życia. Mimo to powstawały coraz to nowe tajne komplety, a istniejące instytucje rozszerzały zakres swojej działalności. Dzięki temu możliwe stało się w chwili wyzwolenia, szybkie odbudowanie polskiego życia naukowego.

Elżbieta Rawicz-Oleńska

KONCEPCJE GRANIC ZACHODNICH POLSKI W OKRESIE OKUPACJI

Poczucie jedności Ziemi Zachodnich z Polską utrzymywało się w świadomości narodowej przez wieki. Przekonanie o nieuchronnym powrocie do Polski Śląska, Pomorza Zachodniego, Warmii i Mazur stało się dla ludności pogranicza czymś w rodzaju kultu religijnego, na polu mitycznej wiary, że „prochy nagromadzone w tej umęczonej ziemi” obudzą się kiedyś do życia, aby przemówić językiem ojczystym i upomnieć się o swoje prawa do niej¹. Już od pierwszych dni II wojny światowej sprawa tych ziem stanowiła przedmiot ożywionych dyskusji zarówno w okupowanym kraju, jak i na emigracji. Problem przyszej Polski stanowił ważny element programowy każdej partii politycznej działającej w konspiracji. Stronnictwo Narodowe jako pierwsze sprecyzowało w okupowanym kraju program powrotu Polski na Ziemię Postulowane. W podjętej w październiku 1939 r. deklaracji nawiązywano do przedwojennych postulatów Stronnictwa². Wkrótce z podobnymi programami wystąpiły inne organizacje polityczne. Abstrahując od ich treści, zauważyć trzeba, iż we wszystkich uznawano konieczność zmiany zachodniej granicy Polski z 1939 r. W toku dyskusji tworzyła się stopniowo koncepcja nowej granicy polsko-niemieckiej. W tym też mniej więcej czasie wystąpił ze swoimi postulatami rząd Rzeczypospolitej na emigracji.

KONCEPCJE TERYTORIALNE OBOZU LONDYŃSKIEGO

Kształtowanie tych koncepcji wyznaczają dwa etapy: pierwszy, do 6 VI 1943 r., tj. do śmierci gen. W. Sikorskiego, drugi do 17 XII 1944 r., tj. do wywiadu premiera T. Arciszewskiego dla „Sunday Timesa”.

Etap pierwszy to propozycja włączenia po wojnie do Polski Prus Wschodnich i Gdańska, wysunięta podczas rozmów polsko-francuskich w dniach 11-12 X i 14-20 XI 1939 r.; propozycja przyłączenia do Polski Prus Wschodnich oraz odsunięcia niemieckiej granicy wschodniej od polskich portów Gdańska i Gdyni (tj. od ujścia Wisły), zawarta w deklaracji z 11 XI 1940 r. o powojennym związku Polski i Czechosłowacji oraz w memoriale E. Raczyńskiego o powojennych granicach Polski³; propozycja przyłączenia do Polski Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego i wyprostowania granicy zgodnie z żywotnymi interesami Polski, zawarta w tezach *O nowy porządek rzeczy* (koniec 1941 r.)⁴; propozycja przyłączenia do

¹ Por. W. Markiewicz, *Zastępienie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich*. W: *Z dziejów Polski Ludowej*. Pod red. W. Góry, J. Gołębiowskiego. Warszawa 1966, s. 184.

² M. Strączewski, *Koncepcje granic powojennej Polski*. W: *Wojsko Ludowe*. Warszawa 1984, s. 82.

³ H. Bąkowski, *Pierwszy memoriał gen. Sikorskiego*. „Poltyka” nr 48/1987, s. 14.

⁴ M. Orzechowski, *Odra, Nysa, Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu drugiej wojny światowej*. Ossolineum 1963.